

**Zuzanna KRÓTKI**

Uniwersytet Śląski w Katowicach  
zuzanna\_krotki@interia.pl

## NAZWY PORANKA W DAWNEJ POLSZCZYŹNIE

Mierzenie, porządkowanie, wyznaczanie granic w życiu człowieka zawsze stanowiło konieczność. Na podstawie obserwacji astronomicznych podzielił on czas na lata, miesiące, tygodnie<sup>1</sup>, dni, nawet godziny. Ten ostatni podział był najbardziej kłopotliwy, bowiem tradycyjny zegar wynaleziono dopiero w XIV wieku<sup>2</sup>. Początkowo przedmiot ten był kosztowny, dlatego tylko nieliczni mogli pozwolić sobie na jego posiadanie. Ludzie musieli zatem planować swoje obowiązki w nieco inny, dość prymitywny sposób, zgodny z oświetleniem słońca, księżyca i gwiazd. Nie raz słuchali odgłosów przyrody, np. porannego świergotania ptaków czy piania koguta (Moszyński 1934: 126). Doświadczenia, o których mowa, znalazły swe odzwierciedlenie w polskiej leksyce.

Celem artykułu jest analiza dawnych, notowanych o XV do XIX wieku nazw poranka – ich motywacji oraz znaczeń. Poszczególne jednostki badane będą w oparciu o znaczenia, zawarte w ich strukturach formalnych.

### I. ZNACZENIE LEKSEMU *RANO* WE WSPÓŁCZESNEJ POLSZCZYŹNIE

W USJP wyraz *rano* zdefiniowany został jako: ‘wczesna pora dnia, wczesne godziny przedpołudniowe; poranek’ (USJP). Ponieważ leksem ten ma szerokie znaczenie, wskazać można liczne jego meronimy, tj. np.

---

<sup>1</sup> Leksyką nazywającą dni tygodnia zajęła się J. Waniakowa (1998).

<sup>2</sup> W tym też czasie dość popularne były kalendarze, w których zamieszano m.in. informacje o przybliżonym czasie wschodu i zachodu słońca (Gorczyńska 1999: 174).

*przedświt* 'chwila poprzedzająca świt, chwila przed świtem, brzask, jasność przed świtem, przed wschodem słońca' (USJP), *wschód słońca* 'pora stopniowego rozjaśniania się nieba aż do momentu pojawienia się słońca, początek ranka; świtanie' (USJP), *przedpołudnie* 'pora stopniowego rozjaśniania się nieba aż do momentu pojawienia się słońca, początek ranka; świtanie' (USJP), *szarówka* 'pora dnia o zmierzchu (rzadziej o świcie), kiedy jest szaro, ciemnawo; szara godzina' (USJP).

Przywołane jednostki oraz dane, pochodzące ze źródeł etnograficznych (Moszyński 1934: 126, Kolberg 1965: 28), pozwalają wnioskować, że w dawnej Polsce poranek dzielono na co najmniej pięć faz, tj.:

- I. – czas, gdy zaczynało się rozwidniać, szarzyć;
- II. – moment, gdy niebo stawało się różowawe;
- III. – wschód słońca;
- IV. – czas przeznaczony na przygotowanie lekkiego posiłku oraz zjedzenie go,
- V. – godziny przedpołudniowe, podczas których ludność przygotowywała obiad, popędzała bydło do domu, na moment odpoczywała.

Po dokonaniu wstępnych analiz zgromadzonego materiału okazało się, że w dobie staro-, średnio- i nowopolskiej wszystkie wymienione części poranka miały swoje nazwy. Ich znaczenia na przestrzeni wieków ulegały jednak licznym modyfikacjom, w rezultacie czego zdarzało się, że leksem, który w XVI stuleciu oznaczał 'porę na śniadanie' już w siedemnastym stawał się nazwą przedpołudnia.

Zrezygnowałam zatem z porządkowania materiału w oparciu o przywołane wyżej części poranka. Uważam bowiem, że korzystniejsze jest prowadzenie analiz w nawiązaniu do znaczeń zawartych w strukturach formalnych poszczególnych jednostek. Na koniec postaram się jednak za pomocą tabeli zilustrować zmiany, jakie zaszły w badanym polu leksykalnym.

## II. NAZWY PORANKA OZNACZAJĄCE 'ROZJAŚNIENIE'

### 1. NAZWY PORANKA UTWORZONE W OPARCIU O PSŁ. \*BRĚSKŮ, BRĚŽGŮ

Leksem *brzask* początkowo notowany był w postaci *brzazag* (por. „Na brzazgu *diluculo*. 1448 R. XXIV 352, SStp). Wyraz ten swymi

korzeniami sięga prasłowiańszczyzny, wywodzi się bowiem od psł. \**brěskъ*, *brězgvъ* 'rozwidnienie się, początek świtu' (SBor, SSław), będącego w ścisłym związku z niezachowanym psł. *verbum † brězgnōti* 'rozjaśniać się' (też o piwie 'fermentować, pokrywać się białą pianą'), *causativum* od *brězžiti* 'czyścić jasnym' (SBań).

Przywołane, etymologiczne znaczenia badanej jednostki kontynuowane były na gruncie polskim. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że do końca XVII wieku *brzask* stosowano wymiennie z wyrazem *świt*, na co m.in. wskazuje artykuł hasłowy, ujęty w teaurusie Grzegorza Knapiusza („Brzask, *vide* *świt*”, SJPXVII), także objaśnienie *brzasku* Abrahama Trotza („Brzask, *świt*. *Anbruch des Tages. l'aube du jour*, SD).

W połowie doby średniopolskiej (dokładnie w XVIII wieku) znaczenia wyrazów *brzask* i *świt* różnicują się. *Brzaskiem* nazywa się od tego czasu 'rozzmroczenie się, wywijanie się świtu, rozwidnianie się świt poprzedzające' (SL), zatem 'fazę poranka, do której dochodzi przed świtem', natomiast *świtem* 'poranną porę, poprzedzającą wschód słońca', np.:

Gdy z samego brzasku trzeci dzień świtał (SL);

Skoro pierwszym brzask błysnie świtem (SL);

Z pierwszym brzazgiem słońca (SL).

Znaczenie wyrazu *brzask* do końca XIX wieku nie zmieniło się, por. też „Brzask oznacza pierwsze, niepewne jeszcze światło przed świtem” (SKras).

Nadal leksem ten zawiera cytowaną wyżej treść, chociaż w aktualnych słownikach opatrzony został kwantyfikatorem *książkowy* (por. np. *brzask książk.* 'jasność dzienna o słabym nasileniu wytworzona przez załamanie w powietrzu promieni słońca będącego pod widnokręgiem', USJP).

## 2. NAZWY PORANKA UtwORZONE W OPARCIU O PSŁ. \*SVĚTĚTI LUB PSŁ. \*SVITATI

Za podstawę drugiej grupy nazw znaczących 'rozjaśnienie się' uznaje się psł. czasownik \**světĕti* 'świecić' lub psł. *verbum* \**svitati* 'świtać, dnieć' (SBr, SBor), będące czasownikiem wielokrotnościowym od *světĕti*, *světĕ* 'świecić' (SBor). Jednostki te w dawnej polszczyźnie bardzo silnie implikowały 'jasność, światło'. Aktualne wiązanie wyrazów *świt* i *świtanie*

z odgłosami budzącego się poranka spowodowane jest natomiast ich reinterpretacją semantyczną (Pastuchowa 2009: 86), polegającą na zestawieniu z podobnie brzmiącym *świstem*.

Użytkownicy języka epok minionych nie mieli jednak takich skojarzeń. *Świt* był dla nich po prostu polskim odpowiednikiem *prima lux* (SStp) – *pierwszego światła dnia*, np.:

Powietrzokrąg, odbijając promienie wschodzącego słońca daje nam przed wschodem owo słabe światło, świtem zwane (SL);

Świtanie codzienne, z początku mdłe i słabe, potym stopniami wzrastające światło (SL);

Przywołana treść utrzymywała się do początku XIX wieku (SWil, w SD uznana została za przestrzałą). Na równi z nią funkcjonowało jednak inne znaczenie, bliskie współczesnemu, tj. ‘czas, gdy dnieje, początek rana’, np.: „A zaś moszczem częstuje nowym winobranie; Oni w krasę podlawszy mózgow, idą w tańce i nie przestają swej wesołej biesiady, aż im z nieba dzień świt opowie blady” (SJPXVII); „Od świtu do wieczora” (SL). Analizowany sens okazał się znaczeniem dominującym na początku doby nowopolskiej, mimo że w tym czasie wiązano jeszcze *świt* z pierwszym światłem dnia, np. „Świt oznacza tę chwilę, gdy się noc kończy a rozwidniać się zaczyna” (SKras).

Bardzo podobną historię oraz znaczenie do leksemu *świt* miało, odnotowane po raz pierwszy w XV wieku, gerundium *świtanie*. W połowie XVII stulecia znaczyło ono ‘delikatne, poranne promyki słońca’, także ‘porę dnia, następująca po zmroku, brzask’, np. „A zaraz ich [Szwedów] tegoż dnia nad świtaniem nawiedzili nasi Dragonija z[s]wojem oberszterem Tetfinem. Tak blisko, że się prawie Muszkietami sięgali” (SJPXVII). Pierwszego z wymienionych znaczeń nie notują słowniki zawierające XIX-wieczny materiał. Drugie znaczenie uległo natomiast pewnej modyfikacji semantycznej, na skutek której *świtanie* stało się nazwą części poranka przychodzącej po brzasku.

Nie znaczy to jednak, że w XVIII czy XIX wieku nie było synonimów wyrazu *brzask*, zawierających w swej strukturze formalnej psł. etymon *\*svbtěti*. Jednostki te miały jednak charakter wtórny, tworzone je poprzez scalenie znanych już w staropolszczyźnie wyrażen przyimkowych *przed świstem*, *przed świtaniem* oraz *do świtu* (np. „Przed świtaniem urodził jeśm cię” (SStp) do jednego wyrazu. Jednak zespolenie, o którym mowa, dokonało się stosunkowo późno. Co ciekawe, za autora leksemu *przedświt*

‘chwilę poprzedzającą świt’ (SKras) uznaje się Zygmunta Krasińskiego, który uczynił nazwę tę tytułem swojego poematu. Wraz z popularyzacją *Przedświtu* jednostka *przedświt* weszła na stałe do polszczyzny.

Nieco inne dzieje miał wyraz *doświtek*, który uznaje się za osiemnastowieczny prowincjonalizm właściwy dla okolic Wołynia, Podola lub Rusi (SKras). Jego prymarne znaczenie, tj. ‘pora do świtu’ w XIX wieku uległo diametralnej modyfikacji, na skutek której *doświtek* zaczął pełnić funkcję nazwy ludowego obrzędu, np.:

Doświtek (...) oznacza zbieranie się wiejskiej młodzieży zimową porą, o pianiu kurów do jednej chaty, gdzie przy śpiewach, powieściach i pogadance dziewczęta przędą a parobcy swoją robotą się zajmują (SKras).

### III. NAZWY WSCHODU SŁOŃCA

#### 1. JEDNOSTKI POWSTAŁE NA BAZIE CZASOWNIKA *WSCHODZIĆ*

Leksem *wschód*, powstały od czasownik *wchodzić* ‘iść, wstępować w górę, wchodzić’, w staropolszczyźnie posiadał wiele znaczeń. W zależności od kontekstu rozumiano go jako: ‘stronę świata, gdzie pojawia się rano słońce’<sup>3</sup> (np. „Bo ani ode wschoda, ani od zachoda, ani od pustych gor” (SStp), ‘stopień, schodek’ (np. „Tu pod wschodem leżał, każdy nani pomyje złą wodą lał” (SStp), ‘wejście’ (np. „Uczylił Salomon święto..., a wszytek Izrael z nim, zbor wszelaki ode wschodu Emach, aż do przodu egipskiego” (SStp) lub ‘wschód słońca’.

W ostatnim jednak znaczeniu wyraz *wschód* nie mógł funkcjonować bez dopełnienia (w postaci jednostki *słońce* albo *zorza* w odpowiednim przypadku). Dopiero po dodaniu tej frazy stawał się *wschód* nazwą trzeciej fazy poranka, rozpoczynającej się po ukazaniu się słońca na horyzoncie, np.:

Bośmy byli tego dnia (...) cały dzień od słońca wchodu do słońca zachodu (SStp);

(...) kopie ode wschodu zarze (SStp).

<sup>3</sup> Warto dodać, że w ludowej wizji świata czas i przestrzeń zawsze były ze sobą ściśle związane. Wyrażenia *wschód*, *zachód*, *północ*, *południe* nazywają zarówno momenty czasu, jak i miejsca (strony świata), zob. Bartmiński, Niebrzegowska 1996: 144.

Warto dodać, że szeroki zakres znaczeniowy leksemu *wschód* nie uległo specjalizacji w XVI, XVII, XVIII ani nawet w XIX wieku. Poza staropolskimi sensami w jego strukturze semantycznej wskazać można bowiem dodatkowo takie treści, jak: 'kiełkowanie roślin' (SL, SWil), czy 'pojawienie się gwiazd na niebie' (SL, SWil). Zatem analogicznie jak w staropolszczyźnie wymagał *wschód* dookreślenia, dzięki któremu mógł pełnić funkcję nazwy pory dnia.

Taką samą historię miało odnotowane po raz pierwszy w XVIII wieku gerundium *wschodzenie*<sup>4</sup> – bez frazy dopełnieniowej (tj. *słońca*) nie stanowiło ono nazwy trzeciej części poranka.

## 2. JEDNOSTKI POWSTAŁE NA BAZIE CZASOWNIKA WZEJŚĆ

W XV wieku synonimem czasownika *wschodzić* było *verbum wzejść*. Na jego bazie utworzone zostało gerundium *wzejście*, które począwszy od staropolszczyzny znaczyło 'wspięcie się na coś' (SStp).

W XV i XVI wieku odnotowane jednak zostały wyimki, w których wyrażenia *wzejście słońca* (SStp) oraz *wzejście zorze* (SStp) były synonimami *brzasku*, np. „Jako Świętomir był z nami w Pradze cał dzień i noc, od słońca wzejścia do słońca zejścia, gdy Jacuś ranion w Raćczanach” (SStp); „Ze wstawszy przed wzejściem zarze wyznam cie tu śmieie” (SXVI). Obecnie takie jednostki uznaje się za książkowe.

## 3. NAZWY PORANKA POWSTAŁE NA BAZIE WYRAŻENIA PRZYIMKOWEGO PRZEDE DNIEM

Obecność wyrażenia przyimkowego *przede dniem* poświadczono już w staropolszczyźnie. Początkowo jednak jednostka ta miała dwa dość odległe znaczenia: 1. 'dzień poprzedzający coś', zatem 'przeddzień', np. „A za to moj miły Synu małoć się widzi, iż przed dniem dla twej męki był mi dzień wielmi długi” (SXVI) oraz 2. 'pora przed wschodem słońca', np.: „Właśnie jako gdy ciemności przede dniem mijają” (SXVI); „A od tego czasu kurowie poją kilka razow przede dniem” (SXVI).

<sup>4</sup> Według W. Kupiszewskiego w XVI wieku nazwą wschodu słońca był leksem *wschodzień*, który w XVIII wieku zaczął pełnić wyłącznie funkcję nazwy wschodniego wiatru. Nie odnotowano jednak przykładów potwierdzających tę hipotezę (Kupiszewski 1969, 45).

Kompozycja analizowanego wyrażenia przyimkowego do jednego segmentu była jednak dość skomplikowana. W jej efekcie powstały bowiem dwie jednostki o różnych znaczeniach: 1. – leksem *przeddzień* definiowany w SL jako ‘przedjutrze’ oraz 2. *przedednie* ‘czas przed wschodem słońca’ (SL).

Wyraz *przedednie* był zatem nazwą pierwszej części poranka, zapowiadającej wschód słońca, następującej po *brzasku*. Rejestrowano go do początku XIX wieku (SKras, SD).

#### IV. NAZWY PORANKA OZNACZAJĄCE ‘WCZESNĄ PORĘ DNIA’

Nazwy poranka, powstałe w oparciu o psł. przymiotnik *\*ranъ* ‘wczesny’ lub psł. przysłówek *\*rano* ‘wcześniej’ (SBor, SBr), stanowią najlepiej poświadczoną grupę polskich jednostek leksykalnych.

Za najdawniejszy wyraz tego pola uznaje się leksem *rano* (w staropolszczyźnie też *reno*). W XV wieku posiadał on trzy znaczenia: 1. – dziedziczone z prasłowiańszczyzny – ‘wcześniej’ (SStp), 2. – ‘jutro, nazajutrz, rano kolejnego dnia’ (np. „Gdykoli kto zajmie (sc. bydlę) na zwoim zbożu, tedy słusznie pod świadectwem może je chować przez noc. Pak ni aliby rano (...) nie było wyprawiono, tedy ma je dać ku dworu” (SStp) oraz 3. – dla niniejszego szkicu najistotniejsze – ‘wczesnym rankiem’ (np. „Sądy nie mają być (...) jeno rano (*mane*) do godziny dziewiątej” (SStp)). Ostatni sens rozwinął się na skutek przeniesienia treści prymarnej ‘wcześniej’ na jedną z pierwszych części dnia (wczesną fazę poranka), drugi natomiast stanowił efekt uniwersalizacji kolokacji *nazajutrz po ranu*, *jutro z rana*, *rano za jutra*, *rano z zarania* (SStp). Ponieważ przedstawiona wyżej polisemia leksemu *rano* mogła powodować nieporozumienia już w XVII wieku wyraz ten przestał znaczyć ‘jutro’ (SL).

Treść ‘wczesna pora dnia’ była natomiast w polszczyźnie najbardziej ekspansywna. Nie można jednak wnioskować o tym, że leksem *rano* u początków swej historii odgrywał rolę synonimu wyrazu *brzask* czy *świt*. Zarejestrowane szesnastowieczne wyrażenia przyimkowe z elementem *rano*, tj. *po ranu* (SXVI) lub *po ranie* znaczyły bowiem ‘przedpołudnie’ (SXVI). *Rano* musiało zatem nazywać wcześniejszą porę dnia, gdy się już rozwidniało, ale słońce nie świeciło jeszcze zbyt mocno. Na taki sens wskazują m.in. poniższe wyimki:

Ta rzeka [...], czasu zimy i też wiosny przez wszystką noc zamarzła stoi, ale po rano gdy słońce zagrzewa roztaje (SXVI);

Rano gdy piekne słońce promienie po ziemi, poceło jasne puszczae, a ciemnościę sie mieni. [...] Powstawszy wnet młodzieniec, jał Bogu dziekowaeć (SXVI).

*Rano* znaczyło również ‘chwileę, przeznaczoną na zjedzenie siniadania’ (SXVI). Można było na nią sobie pozwolieć dopiero po wykonaniu pewnych prac domowych i gospodarczych takich, jak nakarmienie bydła, wydojenie krów, przyniesienie wody ze studni czy źródła, np.

Mleko czysty sok czyni, gdy je ciepło pije skoro wydoiwszy, rano (SXVI);

Nałow lecie rakow, rano przede dniem (SXVI).

W licznych poradnikach medycznych doby sredniopolskiej pojawiaja sie take informacje (rady dla cierpiacych na pewne dolegliwości), że niektóre zioła i suplementy diety zaywaeć należy właśnie „po rano”, czyli nie na czczo. Po siniadaniu należało take wykonywaeć zabiegi higieniczne, takie jak np. mycie zebów czy pozbywanie sie wszy:

włoskiego kopru korzenie z trochą mąki jeczmiennej warz w winie a one go daj choremu po rano po trosze (SXVI);

tego sie siropu napijaj po rano we trzy godziny przed obiadem (SXVI);

Niektorzy solą po rano w ciekacej, wody wymywaja [dziasta] (SXVI);

weźmi soku bluszczowego z po kropce puszczaj ciepło w wszy po rano i na noc (SXVI).

Tak wąskie znaczenie leksemu *rano*, wiazance jednostke te z jedną fazą poranka, utrzymywało sie do końca XVII wieku (SL).

Warto jednak dodaeć, że już w XVI stuleciu zarejestrowano znamiona generalizacji znaczenia tego wyrazu – odnotowano użycia, wskazujace na to, że *rano* mogło odgrywaeć role synonimu *ś*witu. Poświadczenia te były jednak tylko marginalnymi biblizmami (np. „I stało sie dnia siód-mego, gdy wstali rano na switaniu [surrexerunt cum ascenderet *aurora*], obeszli miasto tyme sposobem siedemkroeć” (SXVI).

Od XVIII wieku wyraz *rano* oznacza natomiast ‘pore dnia od switu do południa’ (SL), stanowi zatem hiperonim wszystkich jednostek badanej kategorii semantycznej. Bardzo podobne znaczenie pod koniec doby nowopolskiej miały rzeczowniki *ranek* (poświadczony w XVIII wieku, SL)



oraz *poranek* (notowany od XVI wieku), np.: „Poranek i ranek oznacza pierwsze godziny dnia, póki się słońce nad poziomem wysoko nie wznie- sie” (SKras).

Historia drugiego leksemu była jednak dość zawiła. Rzeczownik ten utworzono na skutek ściągnięcia do jednego wyrazu analizowanego już wyrażenia *po ranu* ‘czas po śniadaniu aż do południa’ (SXVI). Niemniej, co ciekawe, początkowo *poranek* nie został zarejestrowany w znaczeniu swojej słowotwórczej bazy. W XVI wieku występował on wyłącznie w tłumaczeniach *Pisma Świętego* lub w kazaniach, w których nazywał czas po wscho- dzie słońca, przeznaczony na modlitwę, np.:

[Ezdrasz] wzięwszy księgi zakonu Pańskiego, czytał przed wszystkim ludem od poranku, aż do wieczora (SXVI);

W pierwszym [rozdzieniu] najdziesz nauki o nabożeństwie dziennym, od poranku, aż do wieczora, i do zaśnienia z modlitwami (SXVI).

Tymczasem w SL leksem *poranek* (oraz jego deminutiwum *poraneczek*) zdefiniowany został jako ‘przedpołudnie’. Znaczenie to podparte zostało następującymi przykładami: „Co poranek przedpokój zawsze pełen kup- ców” (SL); „Z poranku aż ku południowi” (SL). Najwidoczniej powyższa treść, zawarta w strukturze słowotwórczej badanej jednostki (w wyraże- niu *po ranu*), znana była już w XVI wieku, chociaż ówczesne źródła jej nie poświadczyły.

Szesnastowieczne znaczenie *poranka* (tj. ‘pora po wschodzie słońca’) nie zostało natomiast ujęte w SL. Przypuszczam jednak, że użytkownicy języka tego okresu nie zapomnieli o nim i w mowie potocznej stosowali leksem *poranek* również w charakterze nazwy śniadaniowej pory lub wschodu słońca. Na obecność zasygnalizowanego sensu wskazuje m.in. cytowane już objaśnienie *poranka* znajdujące się w SKras. Na jego podstawie można bowiem wnioskować, że w połowie XIX wieku *poranek* pełnił funkcję bliskiego synonimu *rana*.

Zdecydowanie bardziej sprecyzowane znaczenie od badanej nazwy miały (przez całą swą historię) jednostki *zaranie* i *zarań*, rejestrowane od XV wieku. Wyrazy te były, jak wiadomo, derywatami leksemu *rano* pełniącego prymarnie funkcję przysłówka o treści ‘wcześnie’. Nie dziwi zatem, że również te formy stosowano w charakterze określeń czynności wykonywanej w pierwszym, okresie, przed właściwą porą (np. „A zarań mowicie (...) dzisiaj będzie deszcz, błyszczycy się niebo” (SStp)). Na zasygna- lizowane znaczenie wskazuje przede wszystkim element *za-*, który, wcho-

dząc w skład przysłówków, od zawsze intensyfikował ich treść semantyczną (por. np. formacje analityczne typu: *za szybko, za wcześnie, za dużo*).

W momencie gdy *rano* zaczęło pełnić funkcję nazwy czasu pomiędzy brzaskiem a przedpołudniem, jednostki *zaranie* i *zarań* (SStp), także późniejsze, szesnastowieczne *zaranek* i *zarenek* (SXVI) stały się określeniami pory wcześniejszej, np.:

Wstawiamy, aby (...) we dni rokow od zarenku (...) aż do dziewiątej godziny ljubo do południa... mieli ... rzeczy rozprawiać (SStp);

Boże, jen ... światłością słoneczną z zaranie (*mane*) oświecasz, a gorącością południe (SStp);

Siedzieli pod kościołem wszytską noc aż do zarania (SStp).

Przywołana wyżej treść utrzymywała się jeszcze w XVII, XVIII (np. „Po czas zarania, zorza rumiana znak na wszystkie strony wydawać zwykła, swym światłem” (SL), „Człowiek ten jak sen na zaraniu dymem się rozchwije” (SL), XIX oraz w połowie XX wieku (np. „O zaranku w niedzielę na wieśniaczym kościele poszczerbiony bije dzwon” (SD). Później badane jednostki uznane zostały za przestarzałe (np. *zaranie przestarz. a. poet. ‘wczesny ranek; świt, świtanie’* (USJP).

## V. NAZWY OZNACZAJĄCE ‘CZAS, KIEDY KOGUT PIEJĘ’

W historii języka polskiego odnotowano zaledwie dwie nazwy poranka, powstałe w nawiązaniu do odgłosów słyszanych o tej porze dnia. Są nimi jednostki *okurek* i *podkurek*, notowane od XVIII wieku. Struktury słowotwórcze tych wyrazów są identyczne: obie formacje zawierają rzeczownik *kur* ‘kogut’, deminutywny sufiks *-ek* oraz przedrostek *o-* (*ob-*) lub *pod-*, wnoszący informację, że granice obiektu (w tym wypadku czasu) nie są sprecyzowane.

Pora znaczonej za pomocą nazwy *podkurek* lub *okurek* miała zatem miejsce w okolicach piania koguta, por. np.: „Podkurek, czas koło którego kury w nocy pieją, i śniadanie, które koło tej godziny ku porankowi na nocnych ucztach dają” (SL). Warto także dodać, *podkurek* stanowił nazwę typowo polską, natomiast *okurek* był prowincjonalizmem o proveniencjach litewskich (SKras).

W połowie XIX wieku treść semantyczna leksemu *okurek* uległa pewnej modyfikacji semantycznej, na skutek której zaczął on nazywać „pracę,

do której czeladź zimową porą wstaje o pianiu koguta, i przez kilka godzin pracuje” (SKras). Na początku XX wieku natomiast wyraz ten przestał być rejestrowany.

Z kolei rzeczownik *podkurek* nadal pojawia się w słownikach gromadzących aktualną, polską leksykę, jednak dwie spośród jego treści (1. i 2.) traktowane są jako przestarzałe: 1. ‘pora nad ranem, kiedy pieją koguty’; 2. ‘posiłek podawany nad ranem po całonocnej pracy lub zabawie’; 3. *etn.* ‘postny posiłek podawany o północy w ostatni wtorek przed Popielcem’ (USJP).

## VI. NAZWY CZASU PRZEZNACZONEGO NA ZJEDZENIE ŚNIADANIA

W dawnej polszczyźnie słabo poświadczone zostały również nazwy poranka, których struktury słowotwórcze implikowały czas przeznaczony na zjedzenie śniadania. Jednostki te stanowiły luźne związki z przymiotnikiem *śniadanny* (SL), natomiast ich drugim członem mógł być rzeczownik *pora*, *czas* lub *godzina*, np.:

Zda mi się iż czas jest śniadanny (SL);

Mgłość Jejmościna o godzinach śniadalnych przypada (SL).

## VII. NAZWY PRZEDPOŁUDNIA

Leksem *przedpołudnie* odnotowano po raz pierwszy w XVIII wieku (SL). Wcześniej jednak w polszczyźnie funkcjonowały takie wyrażenia przyimkowe znaczące ‘poranną porę poprzedzającą południe’, jak: *przed południem*, *do południa*, *do połędnia* (właściwe dla dialektu małopolskiego, SBań) oraz *ku południowi*. Pierwsze wzmianki o nich odnotowano w XVI wieku m.in. w następujących fragmentach:

Dla tego też przed południem pospolicie odchodzi chęć jedzenia (SXVI);

Iż dzień pirwy Bożego Narodzenia znamionuje nam styczeń, od zarania począwszy aż do południa był pochmurny (SXVI);

Rzadko chłop bywa trzeźwy, zawždy sie popiją, wstanie ku południowi, oczy mu zagniją (SXVI).

W XVIII wieku doszło natomiast do scalenia wyrażen *przed południem* i *do południa* do jednego leksemu, tj. *przedpołudnie*, *dopołudnie* oraz *dopołudnie* (np. „Całem dopołudnie przepędził na musztrowaniu regionu swego”, SL). Pierwszy wyraz przetrwał do dziś, drugi i trzeci natomiast, po raz ostatni poświadczony w SW, nadal funkcjonuje w gwarach.

\*  
\* \* \*

Z przeprowadzonych analiz wynika, że w dawnej (piętnasto-, szesnasto-, siedemnasto, osiemnasto i dziewiętnastowiecznej) polszczyźnie funkcjonowało ponad 30 nazw poranka. Jednostki te powstawały w nawiązaniu do cech najbardziej charakterystycznych tej pory, którą nazywały. Wiele z nich znaczyło zatem prymarnie ‘czas, gdy się rozjaśnia’, ‘moment, gdy widać słońce na niebie’, ‘wczesną porę’, ‘chwile, gdy słychać odgłosy koguta’, także ‘porę przeznaczoną na zjedzenie śniadania’.

Wymienione sensory związane są ze sferą agrarną, z obserwacją świata przez prostego człowieka-rolnika, żyjącego w harmonii z przyrodą, wszechświatem oraz z sobą samym (Eliade 1979: 154; Niebrzegowska-Bartmińska 2016: 223; Pawluczuk 1978: 85).

Najistotniejszą rolę w tym sposobie percepcji świata odgrywało słońce. To ono było czynnikiem organizującym czas i przestrzeń oraz regulatorem ludzkich zachowań. Jego ruch na niebie wyznaczał pory dnia, a położenie strony świata i pory roku (Bartmiński, Niebrzegowska 1996: 119). Nie powinno dziwić zatem to, że najwięcej spośród badanych nazw przywoływało obrazy słońca.

Niemniej treści wielu analizowanych jednostek zmieniały się na przestrzeni wieków, co ilustruje poniższa tabela:

TABELA 1. Zmiany w polu leksykalno-semantycznym RANO

Pora dnia	XIV–XV wiek	XVI wiek	XVII–XVIII wiek	XIX wiek
Faza 1. Gdy rozwidnia się, szarzeje.	<i>brzask</i>	<i>brzask</i>	–	–
	<i>świt</i>	<i>świt</i>		
	<i>przed świtem</i>	<i>przed świtem</i>	<i>przedświt</i>	<i>przedświt</i>
	<i>do świtu</i>	<i>do świtu</i>	<i>doświtek</i>	–
	<i>zarane</i>	<i>zaranek</i>	<i>zaranek</i>	–
	<i>zarenek</i>	<i>zarenek</i>	<i>zarenek</i>	–
	<i>zarianie</i>	<i>zarianie</i>	<i>zarianie</i>	<i>zaranek</i>

Pora dnia	XIV–XV wiek	XVI wiek	XVII–XVIII wiek	XIX wiek
Faza 1. Gdy rozwidnia się, szarzeje.	<i>zarań</i>	<i>zarań</i>	<i>zarań</i>	–
	–	<i>rano</i> (w funkcji biblizmu)	<i>rano</i>	<i>rano</i>
	–	–	<i>ranek</i>	<i>ranek</i>
Faza 2. Gdy niebo robi się różowe.	<i>zaranek</i>	–	–	–
	<i>zarenek</i>	–	–	–
	<i>zaranie</i>	–	–	–
	<i>zarań</i>	–	–	–
	–	<i>przed dniem</i>	<i>przedednie</i>	<i>przedednie</i>
	–	<i>rano</i> (w funkcji biblizmu)	–	<i>rano</i>
	–	<i>poranek</i> (w funkcji biblizmu)	–	<i>poranek</i>
	–	–	<i>świt</i>	<i>świt</i>
Faza 3. Wschód słońca	<i>wschód słońca</i>	<i>wschód słońca</i>	<i>wschód słońca</i>	<i>wschód słońca</i>
	<i>wschód zorze</i>	<i>wschód zorze</i>	–	–
	<i>wzejście słońca</i>	<i>wzejście słońca</i>	–	–
	<i>wzejście zorze</i>	<i>wzejście zorze</i>	–	–
	–	–	<i>wschodzenie słońca</i>	<i>wschodzenie słońca</i>
	–	–	<i>wschód zorzy</i>	<i>wschód zorzy</i>
	–	<i>rano</i> (w funkcji biblizmu)	<i>rano</i>	<i>rano</i>
	–	<i>poranek</i> (w funkcji biblizmu)	–	<i>poranek</i>
	–	–	<i>ranek</i>	<i>ranek</i>
Faza 4. Pora przeznaczona na zjedzenie śniadania	<i>rano</i>	<i>rano</i>	<i>rano</i>	<i>rano</i>
	–	–	<i>ranek</i>	<i>ranek</i>
	–	–	<i>śniadanna pora</i>	–
	–	–	<i>śniadanna godzina</i>	–
	–	–	<i>śniadanny czas</i>	–
	–	–	<i>okurek</i>	–
	–	–	<i>podkurek</i>	<i>podkurek</i>
	–	–	–	<i>poranek</i>

Pora dnia	XIV–XV wiek	XVI wiek	XVII–XVIII wiek	XIX wiek
Faza 5. Godziny przedpołudniowe	<i>po rano</i>	<i>po rano</i>	<i>poranek</i>	–
	–	–	<i>poraneczek</i>	–
	–	<i>przed południem</i>	<i>przed południem przedpołudnie</i>	<i>przedpołudnie</i>
	–	<i>ku południowi</i>	<i>ku południowi</i>	
	–	<i>do południa</i>	<i>do południa dopołudnie dopoednie</i>	<i>dopołudnie</i>
	–	–	<i>rano</i>	<i>rano</i>
	–	–	<i>ranek</i>	<i>ranek</i>

Główną przyczyną zaobserwowanych przesunięć były zmiany obyczajowości, jakie miały miejsce na przełomie doby średnio- i nowopolskiej. Wraz z rozwojem cywilizacji, lepszym dostępem do czasomierzy oraz zmianą sposobu życia z wiejskiego na miejski użytkownicy języka coraz mniejszą wagę przywiązywali do podziału pór dnia na mniejsze segmenty. W rezultacie gros spośród badanych nazw zostało już zapomnianych.

#### WYKAZ SKRÓTÓW

- SBań – Bańkowski A. (2000), *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- SBor – Boryś W. (2005), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- SBr – Brückner A. (1927), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- SD – Doroszewski W. red., 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa.
- SJPIXVII – Bańko M., Bobrowski I., Karpiński A., Karpluk, M. Pużynina J., Rzepka W. R., Siekarska K. red. (1999–2014), *Elektroniczny słownik XVII i pierwszej połowy XVIII wieku*, <http://sxvii.pl/> [dostęp:18.11.2015].
- SKras – Krasieński A. (1888), *Słownik synonimów polskich*, Kraków.
- SL – Linde B. S. (1807–1814), *Słownik języka polskiego*, Warszawa.
- SSław – Sławski F. (1952), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- SStp – Urbańczyk S. red. (1966–2000), *Słownik staropolski*, Warszawa – Wrocław – Kraków.
- SW – Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.) (1900–27): *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa.
- SWil – Zdanowicz A., Bohusz-Szyszka M. (red.) (1861), *Słownik języka polskiego*, t. 1–2. Wilno.
- SXVI – Mayenowa M.R. red. (1966), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

USJP – Dubisz S. (red.) (2003), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa.

## BIBLIOGRAFIA

- Bartmiński J., Niebrzegowska S., Brzozowska M., Majer-Baranowska U., Szadura J., 1996, *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, T. 1: *Kosmos*, Lublin.
- Eliade M., 1979, *Sacrum – mit – historia. Wybór esejów*, Warszawa.
- Gorczyńska M., 1999, *Popularyzacja wiedzy w polskich kalendarzach okresu Oświecenia (1737–1821)*, Lublin.
- Kolberg O., 1965, *Dzieła wszystkie*, Tom 43: *Śląsk*, Wrocław–Poznań.
- Kupiszewski W., 1969, *Słownictwo meteorologiczne w gwarach i historii języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, Cześć II: *Kultura duchowa*, Kraków.
- Nabrzegowska-Bartmińska S., 2016, *Symbolika płodności w polskim folklorze*, „Etnolingwistyka” 28, s. 207–226.
- Pastuchowa M., 2009, *Ukryte dziedzictwo. Ślady dawnej leksyki w słownictwie współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Pawluczuk W., 1978, *Żywioł i forma*, Warszawa.
- Waniakowa J., 1998, *Nazwy dni tygodnia w językach indoeuropejskich*, Kraków.

## THE NAMES OF DAWN IN OLD POLISH LANGUAGE

### Summary

In the article the thirty lexical units were analysed and their meaning was – ‘dawn’ in the span of time frame; from 15th to 19th century. The material investigated was gathered from all available lexicographical sources registering the bygone vocabulary to the end of 18th century.

Stemming from the etymology, the authoress explored the significance of particular wordforms, which were put in the chart at the end with illustration of quantity and volume change in examined lexical field.

It turned out that in old Polish the five phases of dawn were extracted which every singular one had at least seven terms. These units were not the constant appellations of concrete phase of the morning time. They evolved constantly semantically or they were weed out from general Polish.

Upon the character of these changes the most potent influence was the shifting in customs—the technological progress or better accessibility to the chronometers, which influenced as unnecessary the splitting of the dawn into the little segments. As a consequence the special names evaporated.

**Key words:** history of Polish language, semantic, the changes of meaning